

# ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

JERZY KOCHANOWSKI  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce  
ORCID: 0000-0002-6654-6204

## Nauka podziemna, odczytana (i napisana) na nowo<sup>\*</sup>

(Friedrich Cain, *Wissen im Untergrund. Praxis und Politik klandestiner Forschung im besetzten Polen (1939–1945)*, Mohr Siebeck, Tübingen 2021  
(Historische Wissensforschung, XIV), ss. 534

**Słowa kluczowe:** okupacja, nauka, Polska, Generalne Gubernatorstwo, konspiracja, nauki społeczne, medycyna, nauki ścisłe

**Keywords:** occupation, Poland, General Government, conspiracy, social sciences, medicine, sciences

W 1982 r. przez kilka miesięcy zastępowałem internowanego sekretarza profesora Witolda Kuli, bardzo już wtedy chorego. Prawie codzienne wizyty w mieszkaniu profesora i jego żony, socjolożki i historyczki Niny Assorodobraj-Kuli, na warszawskim Żoliborzu były dla mnie jednym z doświadczeń formacyjnych. Dużo rozmawialiśmy, tzn. Witold Kula opowiadał, ja – wtedy student trzeciego roku historii na Uniwersytecie Warszawskim – słuchałem. Ze względu na „wojenne” warunki duża część tematów krążyła wokół okupacji, a zwłaszcza ówczesnej nauki, roli książek etc. Wspominał zarówno działalność w podziemiu, jak i szczęśliwe uratowanie prywatnej biblioteki czy popowstaniowy pobyt w obozie jenieckim, kiedy w końcu miał czas na zaległe lektury. Tym bardziej, że w oflagu Gross-Born biblioteka była obficie zaopatrzona również w prace naukowe<sup>1</sup>. W narracjach profesora przewijały się, niewiele mi wtedy jeszcze mówiące, postacie Natalii Gąsiorowskiej, Stanisława Ossowskiego czy Józefa

---

<sup>\*</sup> Angielska wersja tekstu (*Underground science, read (and written) anew*) ukazała się w „Acta Poloniae Historica”, CXXVII, 2023, 1, s. 202–209.

<sup>1</sup> KULA 2009.

Chałasińskiego. Dopelnieniem tamtych rozmów był wydany w 1994 r. okupacyjny dzienniczek profesora, znacząco różniący się od większości znanych mi (wtedy) wojennych diariuszy<sup>2</sup>. Nic dziwnego, gdyż nawet ustawiczne niedojadanie skłaniało autora do szerszych refleksji społecznych i historycznych. Przyznam też, że ta właśnie niewielka książeczka, wraz z *Życiem na niby* Kazimierza Wyki, dzięki intelektualnemu instrumentarium autorów, umiejętności obserwacji i ich przelewania na papier, skłoniła mnie do zmiany spojrzenia na okupację i zwrócenia większej uwagi na zarówno jej niejednoznaczność, jak i rolę emocji i kwestii psychologicznych.

Nie dziwi też, że właśnie Kula, Wyka i Stanisław Ossowski (którego dziennik wojenny ukazał się niestety dopiero w 2022 r.<sup>3</sup>) należą do najważniejszych przewodników Friedricha Caina po okupacyjnych zaułkach polskiej nauki. Nie ulega wątpliwości, że niemiecki historyk zaoferował nam jedno z najbardziej nowatorskich, choć jednocześnie nie bezdyskusyjnych spojrzeń na okupację w ogóle. W niemałej mierze zawdzięcza to swojej zróżnicowanej tematycznie i geograficznie drodze naukowej, studiował bowiem w Halle, Bremie, Krakowie, Berkeley i Konstancji. W tej ostatniej uzyskał w 2018 r. stopień doktorski na podstawie rozprawy, zgodnie z niemieckim wymogiem opublikowanej w formie (recenzowanej) książki.

Skutecznie w niej udowodnił, że z zewnątrz widać znacznie wyraźniej. Młody badacz mógł też spojrzeć na okupację już bez obciążeń charakterystycznych dla starszych pokoleń i jednocześnie korzystać z rewolucji metodologicznej, włączającej do badań nad wojną i okupacją m.in. narzędzia socjologiczne i psychologiczne, zwłaszcza zaś emocje, bez uwzględnienia których trudno już sobie wyobrazić jakkolwiek opis zachowań społecznych. Cain wyszedł daleko poza dotychczasowy, rekonstrukcyjny i faktograficzny opis nauki podziemnej. Zajmujące się nią instytucje i organizacje oczywiście zauważa, nie leżą jednak w centrum jego zainteresowań. Nie podejmuje również próby prezentacji całego krajobrazu wojennej nauki, koncentrując się na trzech, szeroko rozumianych dziedzinach: naukach społecznych (głównie socjologii), medycynie oraz fizyce, astronomii i naukach technicznych. Można oczywiście zadać pytanie, dlaczego autor nie zajął się np. naukami historycznymi czy literaturoznawstwem, w których podczas okupacji niemało się działo. Z drugiej strony obszary, na których się skupił, stwarzają punkt wyjścia, jak w dobrej powieści szkatułkowej, do zagadnień pokrewnych i fascynujących często *case studies*. Badacz zauważa bowiem zarówno poziom makro, jak i mikro, skupia się na poszczególnych kwestiach, zjawiskach i postaciach, starając się wniknąć możliwie głęboko, odtwarzając konteksty, motywacje, ograniczenia i ramy działania, zagrożenia i benefity, praktyki codzienne, funkcjonowanie sieci społecznych etc. W doskonale skonstruowanym wstępie zarówno przekonywująco uzasadnił kwestie metodologiczne, jak i zdefiniował oraz skontekstualizował „podziemną naukę”, wskazując na jej uwarunkowania psychologiczne, materialne czy polityczne.

<sup>2</sup> KULA 1994.

<sup>3</sup> OSSOWSKI 2022.

Wraz z początkiem okupacji nauka i naukowcy zostali nagle pozbawieni dotychczasowych narzędzi, zaplecza, stabilizacji zawodowej i finansowej, statusu społecznego, przyjaznego otoczenia i bezpieczeństwa. Na przykład rektor Uniwersytetu Warszawskiego, archeolog Włodzimierz Antoniewicz, pierwszą wojenną zimę pracował jako palacz w szkole. Był i tak w lepszej sytuacji niż naukowcy deportowani do Generalnego Gubernatorstwa z terenów włączonych do Rzeszy, pozbawieni nie tylko całego mienia, lecz także dotychczasowego otoczenia<sup>4</sup>. Nawet w Krakowie, gdzie najbardziej liczone na możliwość kompromisu z okupantami, aresztowanie 6 listopada 1939 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej szybko pokazało rzeczywiste ramy działania. O konieczności nastawienia się na działalność długofalową i wypracowania nowych strategii przekonała zatwardziały optymistów klęska Francji w czerwcu 1940 r. i ostatecznie agresja niemiecka na ZSRR rok później.

Z jednej strony powrót do pracy naukowej pozwalał oderwać się od zdefiniowanego przez Kazimierza Wykę okupacyjnego „życia na niby”<sup>5</sup>, przełamać psychologiczne skutki klęski, odzyskać odebrane przez okupantów poczucie podmiotowości i sprawczości. Z drugiej zaś, co podkreśla Cain, takie „prawdziwe” życie poza ramami okupacji było naznaczone niejednoznacznościami, kompromisami, wchodzeniem w przestrzenie kojarzące się wręcz z kolaboracją. Naukowcy pozbawieni dotychczasowego zaplecza – bibliotek, pracowni czy laboratoriów – musieli albo poszukać tematów lub form działalności pozwalających pracować bez nich, albo wykorzystywać instytucje koncesjonowane przez okupantów, czy też, jak lwowski przeciwtyfusowy instytut Rudolfa Weigla, wręcz dla nich pracujące. Okupanci zarówno dla własnych potrzeb, jak i sprawniejszego funkcjonowania kolonii, którą w istocie było Generalne Gubernatorstwo, potrzebowali bibliotek, archiwów, muzeów, laboratoriów, personelu medycznego i technicznego. Przyzwolono więc na istnienie szkół medycznych i technicznych, będących fundamentem dla tajnej medycyny i kierunków politechnicznych; podobnie wykorzystywano miejskie i prywatne szkolnictwo zawodowe. „Cywilizowanie” przez okupantów polskich miast wymagało pracowni architektonicznych i urbanistycznych. Wszystkie powyższe instytucje dawały zatrudnienie naukowcom, gwarantowały dokumenty chroniące w pewnym stopniu przed represjami i zapewniały konieczne zaplecze badawcze.

Stabilizacji struktur okupacyjnych towarzyszyło ich „oswajanie” przez społeczeństwo polskie i profesjonalizacja podziemnych instytucji, finansujących i organizujących działalność naukową. Dzięki temu wspomniany wyżej Włodzimierz Antoniewicz, formalnie zatrudniony w warszawskim magistracie, mógł się zaangażować w tajne struktury uniwersyteckie (a z drugiej strony współpracować z krakowskim Institut für Deutsche Ostarbeit, zatrudniającym niemałą grupę polskich

<sup>4</sup> Vide wspomnienia prawnika, rektora Uniwersytetu Poznańskiego, Stanisława Kasznicy (KASZNICA 2013).

<sup>5</sup> WYKA 2010.

badaczy), ukazywały się też oficjalnie publikacje (np. prawnicze), oczywiście z zachowaniem różnych metod maskujących, jak antydatowanie etc. Przyznam, że w książce Caina zabrakło mi wyraźniejszego zauważenia i zdefiniowania tego również naukowego „oswajania” okupacji<sup>6</sup>.

Autor z jednej strony traktuje podziemną naukę jako kategorię analityczną, poza heroizmem i walką, jednocześnie postrzega ją jednak jako jedną z istotnych form oporu, wskazując jednakże rolę powszechnego już podczas okupacji przekonania, że walka zbrojna nie jest najlepszym fundamentem do budowy nowoczesnego społeczeństwa. Jak argumentowano, konieczne było przejście od romantycznego kultu inteligencji do pragmatycznego, egalitarnego kultu wykształcenia. Nic też dziwnego, że prezentację poszczególnych dziedzin autor zaczął od nauk społecznych, mając za przewodnik teksty Stanisława Ossowskiego, z jego lewicową wrażliwością i znajomością dwóch okupacji (lata 1939–1941 spędził w zajętym przez ZSRR Lwowie). Nieprzypadkowo też część rozdziału o „socjologiach okupacji” poświęca konspiracyjnej (choć w ramach koncesjonowanej przez okupantów pracowni) działalności również w większości lewicowych urbanistów i architektów<sup>7</sup>. Zapleczem społecznym dla ich projektów zajmował się właśnie Ossowski, przygotowujący plany uspołecznienia Warszawy, w tym „upłynnienia” dostępu wszystkich mieszkańców do instytucji nauki i oświaty.

Jako lejtmotywy kolejnego rozdziału Cain wybrał, wpisując się w nurt błyskawicznie rozwijających się badań biohistorycznych i biopolitycznych, mikroby i głód. W obu przypadkach wskazuje na niejednoznaczność, także etyczną, nauki podziemnej. Zarówno dla okupantów radzieckich, jak i niemieckich strach przed epidemią był silniejszy niż reguły ideologiczne, klasowe i rasowe. W rezultacie zarówno komuniści, jak i narodowi socjaliści otaczali troskliwą opieką lwowski Instytut Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla, zajmujący się badaniem tej choroby i produkcją szczepionek. Dawało to Weiglowi szerokie pole manewru, pozwalając na zaawansowane prace badawcze oraz otoczenie opieką dużej grupy intelektualistów/naukowców, w tym Żydów. Na przykład zatrudniony przez niego bakteriolog Ludwik Fleck został co prawda w 1943 r. zesłany do Auschwitz i potem Buchenwaldu, jednak, pracując tam nad szczepionkami, przeżył. Weigl był też w stanie nielegalnie zaopatrywać w szczepionki przeciwtyfusowe obozy koncentracyjne i getta. Nie mógł jednak pomóc wszystkim, narażając się tym samym na oskarżenia o egoizm i współpracę.

Rozterki etyczne nie były obce – choć z zupełnie innych powodów – również lekarzom w warszawskim getcie, gdzie podzieleni na siedem zespołów badali chorobę głodową, od dystroficznych reakcji dermatologicznych i hematologicznych po neurologiczne i psychologiczne. Głód i jego skutki były (i są) zjawiskiem globalnym, jednakże nigdy wcześniej nie udało się przeprowadzić tak gruntownych badań

<sup>6</sup> Vide DZIEDZICKA 2018.

<sup>7</sup> Vide ostatnio POPIOŁEK-ROBKAMP 2021.

na tak dużej grupie. Przemyczone poza getto wyniki zostały opublikowane wkrótce po wojnie<sup>8</sup>. Nie są to tematy łatwe do prezentacji, trzeba jednak przyznać, że autorowi udało się znaleźć kompromis między empatią a z konieczności beznamiętnym, pozbawionym emocji naukowym opisem.

O ile w rozdziale poświęconym „okupacji ciała” Cain zauważa przede wszystkim „instytucje pograniczne”, lokujące się między kolaboracją a konspiracją (bliżej jednak tej drugiej), to czysto konspiracyjnym instytucjom naukowym więcej miejsca poświęca w rozdziale trzecim, „Fizyka i naród. Państwo podziemne i nauka”. Podobnie jednak jak wyżej, jest to nie tyle szczegółowa analiza Departamentu Oświaty Kultury Delegatury Rządu, co wskazywania naukowcom ram i celów działania, nie tylko zgodnych z katalogiem patriotycznym i nakazem kształtowania nowego obywatela, lecz także dopasowanych do warunków okupacyjnych. Jak w poprzednim rozdziale, głównym wątkiem była medycyna, w tym nauki ścisłe, zwłaszcza fizyka. Z jednej strony w przypadku nauk ścisłych, zgodnie z propozycją hydrobiologa Mariana Gieysztor, można było się ograniczyć do teorii, bez laboratoriów etc., z możliwością praktycznego zastosowania wyników w przyszłości, z drugiej jednak także w tych dziedzinach istniały instytucje konieczne dla funkcjonowania okupacji, stanowiące podstawę również badań doświadczalnych. Cain wymienia tu Obserwatorium Astronomiczne UJ czy pracujący na potrzeby Warszawy Zakład Pomiarów Fizycznych, będący w praktyce częścią dawnego Wydziału Fizyki UW. *Nota bene* kierownikiem Zakładu Pomiarów był prof. Stefan Pieńkowski, dwukrotny rektor UW w międzywojniu, od 1941 r. stojący na czele Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego Delegatury (i pierwszy rektor UW po wojnie, 1945–1947).

Ten rozdział był też okazją do wnikliwszego niż wcześniej opisu funkcjonowania sieci społecznych, podstawy wszystkich okupacyjnych strategii przetrwania. Wybrał też doskonałą *case study* – współzałożyciela Polskiego Towarzystwa Fizycznego i współpracownika Marii Curie-Skłodowskiej, pochodzącego z żydowskiej rodziny Ludwika Wertensteina. Dzięki transnarodowym sieciom społecznym przetrwał on do 1944 r. w różnych miejscach i pod różnymi nazwiskami. W 1944 r. dotarł do Budapesztu, gdzie w styczniu 1945 r. zginął podczas oblężenia miasta od przypadkowego odłamka.

Takich fascynujących przypadków jest w pracy Caina dużo, będąc dobrym świadectwem jego erudycji, doskonałej znajomości źródeł i literatury, a w końcu świetnego wycucia realiów okupacyjnych. Imponująca jest również bibliografia, zarówno pod względem materiałów archiwalnych, dokumentów opublikowanych, ego-dokumentów, publicystyki i literatury przedmiotu (liczy ponad 40 stron!). Szczególną uwagę zwraca dział „nieopublikowanych materiałów archiwalnych”, pochodzących zarówno z polskich archiwów państwowych i instytucjonalnych (np. UJ, UW, PAN i PAU), jak i zagranicznych (Niemcy, Kanada). Zastanawia tylko, dlaczego autor, korzystając w warszawskim Archiwum Akt Nowych z materiałów niemieckich, nie zajrzał do

<sup>8</sup> *Choroba głodowa* 1946.

dużego zespołu Delegatury Rządu na Kraj. Obok wykorzystanych przez Caina „opublikowanych źródeł i literatury przedmiotu” można też wymienić wydawnictwa, które mogłyby wykorzystać, choćby dla pokazania tła emocjonalnego<sup>9</sup>. Raczej na potrzeby przyszłych badań można również wskazać np. dzienniki i pamiętniki naukowców (np. Stanisława Srokowskiego, związanego z podziemną Akademią Nauk Politycznych), których autor nie miał już szans wykorzystać<sup>10</sup>.

Chociaż tytuł zapowiada analizę podziemnej nauki w „okupowanej Polsce”, to autor w praktyce ogranicza się do trzech ośrodków uniwersyteckich w Generalnym Gubernatorstwie (Warszawa, Kraków, Lwów), stanowczo zbyt pobieżnie traktując np. Wilno lub mniejsze ośrodki, gdzie prowadzono badania/naukę, np. po powstaniu warszawskim. Nie zaszkodziłoby przynajmniej zauważenie tajnej Akademii Nauk Politycznych i poświęcenie nieco większej uwagi Wolnej Wszechnicy Polskiej. Tej ostatniej zarówno z racji sposobu działania (skupiała się na studentach, głównie pochodzenia chłopskiego, dojeżdżających do Warszawy), jak i tego, że po wojnie stała się fundamentem dla nowego Uniwersytetu Łódzkiego.

Cain niemało miejsca poświęca procesowi przechodzenia nauki podziemnej do działalności pokojowej. Zauważyłbym jednak, że np. naukowcy zatrudnieni podczas okupacji w Biurze Ziem Nowych Delegatury Rządu stanowili po wojnie trzon Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Zabrakło mi również przeprowadzonej jesienią 1945 r., kluczowej dla zrozumienia ówczesnej sytuacji, rozmowy historyka, profesora Tadeusza Manteuffla, ze swoim młodszym kolegą Aleksandrem Gieysztorem, w przyszłości badaczem o międzynarodowej renomie, prezesem Polskiej Akademii Nauk (całkowicie pominięty przez Caina) o dylemacie naukowców: pozostać w konspiracji i prowadzić walkę z nową władzą, czy też zająć się nauką. Jak komentował Karol Modzelewski:

Tadeusz Manteuffel – przed wojną docent w katedrze Marcelego Handelsmana, podczas okupacji towarzysz broni historyków związanych z BIP-em, a po wojnie duchowy przywódca tego środowiska – oznajmił: „Teraz nie będziemy robić żadnej partyzantki, tylko uniwersytet”. [...] To Manteuffel stał się w nowej sytuacji autorytetem i skupił ludzi takich, jak Aleksander Gieysztor, Stanisław Herbst, Stefan Kieniewicz czy Witold Kula (wszyscy ze środowiska BIP-u). Gdy minęła czarno-biała rzeczywistość niemieckiej okupacji i pojawiła się przestrzeń dla pracy organicznej, wczorajsi romantycy przedzierzgnęli się w pozytywistów i zamienili powstańcze opaski na profesorskie togi, by pod narzuconą przez ZSRR władzą komunistów odbudować i chronić skazane przez hitlerowców na zniszczenie instytucje narodowej kultury<sup>11</sup>.

Choć brzmi to paradoksalnie i z punktu widzenia obecnej polskiej polityki historycznej obrazoburczo, walczący w podziemiu z bronią w rękę i ponoszący tak

<sup>9</sup> Np.: PRINKE 2017; POD OKUPACJĄ 2014; SZCZEPAŃSKI 2014.

<sup>10</sup> SROKOWSKI 2021; KIENIEWICZ 2021; POSPIESZAŁSKI 2019; WOLNIEWICZ 2022.

<sup>11</sup> MODZELEWSKI 2011.

wielkie ofiary odnieśli raczej moralne niż militarne zwycięstwo. Natomiast nauka wyszła z wojny bezsprzecznie z tarczą. Książka Friedricha Caina nie pozostawia tu wątpliwości.

#### WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- Choroba głodowa 1946* = *Choroba głodowa. Badania kliniczne nad głodem wykonane w getcie warszawskim z roku 1942*, red. Emil Apfelbaum, Warszawa 1946
- DZIEDZICKA 2018 = Marta Dziedzicka, *Oswajanie okupacji. Kontynuacja życia przez polską inteligencję. Rekonesans*, „Przegląd Historyczny”, CIX, 2018, 4, s. 587–610
- KASZNICA 2013 = Stanisław W. Kasznica, *Druga wojna światowa. Wspomnienia spisane na podstawie codziennych notatek*, wstęp i oprac. Marta Szczesiak-Ślusarek, Warszawa–Poznań 2013
- KIENIEWICZ 2021 = Stefan Kieniewicz, *Pamiętniki*, oprac. Jan Kieniewicz, Kraków 2021
- KULA 1994 = Witold Kula, *Dziennik czasu okupacji*, do druku podali Nina Assorodobraj-Kula, Marcin Kula, wstęp i przypisy Marcin Kula, Warszawa 1994
- KULA 2009 = Marcin Kula, *Wspomnienia o wspomnieniach. Syn o pobycie Witolda Kuli w niewoli*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny”, XXXII, 2009, s. 123–135
- MODZELEWSKI 2011 = Karol Modzelewski, *Aleksander Gieysztor*, „Pauza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności”, IV, 2021, 132 (8 IX 2011), s. 1–2, [http://www.pauza.krakow.pl/132\\_2011.pdf](http://www.pauza.krakow.pl/132_2011.pdf) (dostęp: 13 I 2023)
- OSSOWSKI 2022 = Stanisław Ossowski, *Dzienniki*, t. II: 1939–1949, oprac. Róża Sułek, Warszawa 2022
- Pod okupacją* 2014 = Jerzy Andrzejewski, Stefania Baczyńska, Tadeusz Gajcy, Karol Irzykowski, Karol Ludwik Koniński, Czesław Miłosz, Kazimierz Wyka, *Pod okupacją. Listy*, wstęp Marta Wyka, oprac. Maciej Urbanowski, Warszawa 2014
- POPIOŁEK-ROBKAMP 2021 = Małgorzata Popiołek-Roßkamp, *Architects in the General Government. Activities, Reckoning, Memory*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, LXX, 2021, 4, s. 663–688
- POSPIESZALSKI 2019 = Karol M. Pospieszalski, „*To wszystko przeżyłem...*”. *Wspomnienia*, oprac. Piotr Grzelczak, Bogumił Rudawski, Maria Wagińska-Marzec, Poznań 2019
- PRINKE 2017 = Andrzej Prinke, *Listy Cioci Zosi: Korespondencja prof. Józefa Kostrzewskiego z czasów jego okupacyjnej tułaczki po Podkarpaciu (III 1941–IV 1942)*, „Analecta Archaeologica Rossoviensia”, XI, 2017, s. 313–347
- SROKOWSKI 2021 = Stanisław Srokowski, *Dzienniki 1939–1944*, wstęp Piotr Biliński, oprac. Piotr Biliński, Jacek Emil Szczepański, Warszawa 2021
- SZCZEPAŃSKI 2014 = Jan Szczepański, *Dzienniki z lat 1935–1945*, oprac. Daniel Kadłubiec, Ustroń 2009
- WOLNIEWICZ 2022 = Marcin Wolniewicz, *Z czego żył historyk w czasie wojny? Przypadek Stefana Kieniewicza (1939–1945) / How Did a Historian Make Ends Meet during the War? The Case of Stefan Kieniewicz (1939–1945)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, LVII, 2022, 1, s. 157–173
- WYKA 2010 = Kazimierz Wyka, *Życie na niby*, Kraków 2010

### **Underground science, re-read (and rewritten)**

Friedrich Caina goes beyond the existing reconstructive and factual descriptions of underground science. He focuses on three, broadly defined areas: social sciences (mainly sociology), medicine, as well as physics, astronomy and technical sciences. They provide a starting point for related issues and case studies. Taking into account both macro and micro levels, the author focuses on individual issues, phenomena and characters, reconstructing contexts, motivations, limitations and frameworks for action, risks and benefits, daily practices and the functioning of social networks, etc. He defines and contextualises 'underground science' in an innovative way, pointing to its psychological, material or political determinants. Scholarly work made it possible, on the one hand, to regain a sense of subjectivity and agency destroyed by the occupiers, and on the other involved compromises, entering spaces that were associated with collaboration, such as Rudolf Weigl's anti-typhus institute in Lviv or work at the Institut für Deutsche Ostarbeit in Kraków. At the same time Cain sees underground science as an important form of resistance.